

# Wojciech Radecki

---

## Prawne i moralne oceny czynnego żalu

---

Palestra 20/12(228), 17-40

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

równowartości, to tym samym następuje jakby nierówne potraktowanie kontrahentów transakcji przestępczych. Korzysta w takiej sytuacji ten, kto świadczył wartości dewizowe i przez ich przepadek niczego nie traci, jeśli zatrzymuje uzyskane od swojego kontrahenta świadczenie wzajemne. Naturalnie, nie zawsze ocena potrzeby przypadku rzeczy nie stanowiących wartości dewizowych będzie prowadzić do identycznych wniosków. Niejednokrotnie wymiar kary grzywny niweluje osiągnięte korzyści w sposób dostateczny. Problem ten jednak wymaga w każdej sprawie rozważenia. Z drugiej zaś strony brak orzeczenia o przypadku przedmiotu przestępstwa dewizowego w postępowaniu karnym, mimo że był on prawnie możliwy, powinien być swego rodzaju przesłanką myślową przy ferowaniu wyroku w postępowaniu cywilnym, jednym ze wskazań co do nieistnienia przesłanki niegodziwości świadczenia. Należałoby to zresztą uwzględnić już przy wnoszeniu powodów.

Natomiast we wszystkich sprawach, w których przepadek w postępowaniu karnym nie może być orzeczony, przepis art. 412 k.c. stwarza swoiste uzupełnienie postępowania karnego w kwestiach natury majątkowej.

WOJCIECH RADECKI

## Prawne i moralne oceny czynnego żalu

*Artykuł omawia różne wypadki czynnego żalu przewidziane w prawie karnym i przedstawia stanowisko, jakie w tych wypadkach zajmuje orzecznictwo sądowe i nauka prawa.*

Czynny żal jest instytucją o charakterze kryminalno-politycznym. Ma ona na celu — przez zagwarantowanie sprawcy bezkarności lub umożliwienia wydatnego złagodzenia grożącej mu represji — zachęcić go bądź do odstąpienia od dokonania przestępstwa, bądź też do podjęcia starań o złagodzenie skutków dokonanego już przestępstwa.

### I. WYJAŚNIENIA TERMINOLOGICZNE

Samo pojęcie „czynnego żalu” nie jest ostro sprecyzowane w ustawie. Na ogół rozumie się przez nie zachowanie się sprawcy po popełnionym przestępstwie, zmierzające do jakiegoś złagodzenia jego następstw. Pojęcie to ma zresztą charakter konwencjonalny, pociąga się bowiem pod nie nawet takie zachowanie się, które bynajmniej nie jest wyrazem „żalu” z powodu popełnionego przestępstwa.

Czynny żal można rozumieć szerzej lub wężiej. W znaczeniu najszerszym mianem czynnego żalu określa się starania sprawcy o naprawienie wyrządzonej szkody lub o zapobieżenie następstwom swego działania.<sup>1</sup> Najszersze ujęcie obejmować będzie również odstąpienie od przygotowania lub usiłowania. W znaczeniu

<sup>1</sup> I. Andrejew: *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1973, s. 170.

zaś węższym czynny żal nie obejmuje odstąpienia od przygotowania czy usiłowania, natomiast obejmuje zapobieżenie skutkowi przestępnemu w razie usiłowania. W znaczeniu najwęższym z pojęcia czynnego żalu wyłącza się również zapobieżenie powstaniu skutku przestępnego, czynny więc żal ujmuje się tu tylko jako działanie podjęte w celu złagodzenia następstw już dokonanego przestępstwa.<sup>2</sup>

W niniejszym opracowaniu posługiwać się będę najszerszym ujęciem czynnego żalu, obejmując nim wszelkie zachowanie się sprawcy po popełnionym przestępstwie, przez które sprawca zmierza bądź do odstąpienia od dokonania przestępstwa, bądź też do złagodzenia następstw dokonanego już przestępstwa, jeżeli z takim zachowaniem się ustawa łączy konsekwencje w postaci zagwarantowania sprawcy bezkarności lub umożliwienia wydatnego złagodzenia represji.

W związku z takim zakreśleniem tematu rozważań konieczne jest zwrócenie uwagi na dwie kwestie. Po pierwsze, używając określenia „po popełnionym przestępstwie” (a nie: po „dokonanym” przestępstwie) obejmuję pojęciem czynnego żalu również odstąpienie od przygotowania bądź usiłowania. Po drugie, zgodnie z art. 50 § 2 k.k. zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa musi być wzięte pod uwagę przy wymiarze kary. Niemniej jednak rozważania należy ograniczyć do tych wypadków, w których z zachowaniem się sprawcy po popełnionym przestępstwie związane są konsekwencje prawne wykraczające poza zwyczajny wymiar kary w ramach sankcji ustawowej.

Przyczyny wprowadzenia do kodeksu instytucji czynnego żalu są charakteru wyłącznie kryminalno-politycznego. Fakty, które następują już po popełnieniu przestępstwa, z natury rzeczy niczego już nie mogą zmienić w popełnionym przestępstwie, a tylko przez ustawowe niepodleganie karze lub sądowe odstąpienie od wymierzenia kary mogą doprowadzić do konkretnej bezkarności czynu przestępnego albo samą karalność czynu tylko zredukować. Czynny żal ma stanowić zachętę do odstąpienia od czynu lub redukcji skutków, jest więc narzędziem polityki kryminalnej.<sup>3</sup>

## II. KLASYFIKACJA RÓŻNYCH WYPADKÓW CZYNNEGO ŻALU

Z punktu widzenia uregulowania ustawowego wypadki czynnego żalu można podzielić na następujące grupy:

1. czynny żal w części ogólnej kodeksu karnego: art. 13 § 1 i 2, art. 15, art. 21 § 1 i 2, art. 57 § 2 pkt 1 k.k.,
2. czynny żal w części szczególnej kodeksu karnego: art. 124 § 3, art. 125, art. 128 § 2 i 3, art. 141, art. 218 § 2, art. 243, art. 247 § 4 pkt 2, art. 277 § 1 i 2, art. 278 § 4 k.k.,
3. czynny żal w części wojskowej kodeksu karnego: art. 308 k.k.,

<sup>2</sup> Z. Kubec: Kilka uwag na temat odstąpienia od usiłowania, „Państwo i Prawo” 1969, nr 3, s. 560.

<sup>3</sup> W. Wolter: Od nadzwyczajnego złagodzenia kary do niepodlegania karze (studium analityczne), „Państwo i Prawo” 1971, nr 3-4, s. 613.

Inaczej interpretuje się przepisy o dobrowolnym odstąpieniu w nauce radzieckiej. Według B. A. Kurinowa przy dobrowolnym odstąpieniu odpada społeczne niebezpieczeństwo już dokonanych działań (B. A. Kurinow: Stadil sowierszenija priestuplenija (w:) Sowietsoje ugołownoje prawo. Obszczaja czast', pod red. W. D. Mieńszagina, N. D. Durmanowa, G. A. Kri-giera, W. N. Kudriawcewa, Moskwa 1974, s. 218). Dobrowolne odstąpienie odróżnia się od czynnego żalu, który oznacza działanie po dokonanych już przestępstwie. Ale np. jeżeli sprawca rozbraja szyny w celu spowodowania katastrofy, to dobrowolne odstąpienie powinno wyrażać się w aktywnych działaniach, które zapobiegają katastrofie (tamże, s. 219).

4. czynny żal w ustawach karnych dodatkowych: art. 76 ust. 2 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i muzeach (Dz. U. Nr 10, poz. 48), art. 188 ust. 4 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 44, poz. 220), art. 7 § 1 ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 260).

Wypadki te można dzielić również z innych punktów widzenia, biorąc mianowicie za kryterium: stadium popełnienia przestępstwa, jego formy zjawiskowe, skuteczność bądź bezskuteczność działania, wymaganie dobrowolności bądź jego brak, istnienie bądź brak warunków dodatkowych.

Istotny wydaje się podział ze względu na konsekwencje prawne czynnego żalu. Z tego punktu widzenia można wyróżnić takie wypadki czynnego żalu, które powodują:

1. niepodleganie karze: art. 13 § 1, art. 15, art. 21 § 1, art. 128 § 2 i częściowo § 3, art. 124 § 3, art. 277 § 1, art. 278 § 4 k.k., art. 76 ust. 2 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r., art. 7 § 1 u.k.s.,

2. obligatoryjną zmianę granic zagrożenia: art. 125 k.k.,

3. możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia: art. 141, art. 243, art. 247 § 4 pkt 2 k.k.,

4. możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary: art. 13 § 2, art. 21 § 2, art. 57 § 2 pkt 1, art. 128 § 3 częściowo, art. 218 § 2, art. 277 § 2, art. 308 k.k.,

5. możliwość pominięcia postępowania karnego i poprzestania na ukaraniu dyscyplinarnym: art. 188 ust. 4 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r.

W celu uproszczenia i uporządkowania wywodów dalsze rozważania poprowadzę według następującego schematu:

- a) czynny żal przy przygotowaniu i usiłowaniu,
- b) czynny żal przy współdziałaniu przestępnym,
- c) czynny żal w poszczególnych typach przestępstw,
- d) czynny żal w przepisach części ogólnej k.k.

### III. CZYNNY ŻAL W WYPADKACH PRZYGOTOWANIA I USIŁOWANIA

Wypadki te obrazuje poniższa tablica poglądowa nr 1.

nr 1

CZYNNY ŻAL W WYPADKACH PRZYGOTOWANIA I USIŁOWANIA

Lp	Podstawa prawna	Zachowanie się	Warunki przedmiotowe	Warunki podmiotowe	Warunki dodatkowe	Konsekwencje prawne
1	art. 15 k.k.	odstąpienie od przygotowania	zniszczenie środków lub zapobieżenie skorzystaniu z nich	dobrowolne	—	niepodleganie karze
2	art. 128 § 2 k.k.	odstąpienie od przygotowania pewnych zbrodni	—	dobrowolne	zawładomienie organu ścigania o faktach	niepodleganie karze

Lp	Podstawa prawna	Zachowanie się	Warunki przedmiotowe	Warunki podmiotowe	Warunki dodatkowe	Konsekwencje prawne
3	art. 13 § 1 zd. pierwsze k.k.	odstąpienie od usiłowania	skuteczne	dobrowolne	—	niedopuszczalność karze
4	art. 128 § 3 k.k. — możliwość pierwsza	odstąpienie od usiłowania pewnych zbrodni	skuteczne	dobrowolne	zawiadomienie organu ścigania o faktach	niedopuszczalność karze
5	art. 13 § 1 zd. drugie k.k.	zapobieżenie skutkowi	skuteczne	dobrowolne	—	niedopuszczalność karze
6	art. 128 § 3 k.k. — możliwość druga	zapobieżenie skutkowi pewnych zbrodni	skuteczne	dobrowolne	zawiadomienie organu ścigania o faktach	niedopuszczalność karze
7	art. 13 § 2 k.k.	starania o zapobieżenie skutkowi	bezskuteczne	dobrowolne	—	nadzwyczajne złagodzenie kary
8	art. 128 § 3 k.k. — możliwość trzecia	starania o zapobieżenie skutkowi pewnych zbrodni	bezskuteczne	dobrowolne	zawiadomienie organu ścigania o faktach	nadzwyczajne złagodzenie kary

Jeżeli pominięte zostanie zróżnicowanie w zależności od spełnienia warunków dodatkowych, to wypadki te dadzą się prowadzić do czterech sytuacji:

- 1) odstąpienie od przygotowania,
- 2) odstąpienie od usiłowania,
- 3) zapobieżenie skutkowi przy usiłowaniu,
- 4) starania o zapobieżenie skutkowi przy usiłowaniu.

W sytuacjach 1, 2 i 3 ustawa gwarantuje sprawcy bezkarność, a w sytuacji 4 umożliwia nadzwyczajne złagodzenie kary.

Wszystkie powyższe wypadki przewidują warunek podmiotowy w postaci dobrowolności zachowania się.

Ze względu na to, że przygotowanie jest znacznie mniej skonkretyzowane od usiłowania, ustawa przykładowo wskazuje na cechy przedmiotowe odstąpienia od przygotowania, a mianowicie na zniszczenie przygotowanych środków lub zapobieżenie skorzystaniu z nich w przyszłości.<sup>4</sup>

<sup>4</sup> Przepisy o dobrowolnym odstąpieniu w wypadku przygotowania lub usiłowania znane są także innym ustawom karnym państw socjalistycznych. W myśl art. 16 k.k. RSFR z 1960 r. osoba dobrowolnie odstępująca od doprowadzenia przestępstwa do końca podlega odpowiedzialności karnej tylko wtedy, gdy faktycznie popełniony przez nią czyn zawiera znamiona innego przestępstwa. W kodeksie karnym Czechosłowacji z 1961 r. § 7 ust. 3 i 4 oraz § 8 ust. 3 i 4 określają dwie formy czynnego żalu: 1) dobrowolne odstąpienie od przygotowania lub usiłowania i uchylenie wywołanego niebezpieczeństwa, 2) dobrowolne zawiadomienie właściwych organów w czasie, kiedy niebezpieczeństwo mogło być jeszcze zażegnane. Odpadnięcie karalności za przygotowanie lub usiłowanie nie dotyczy przestępstw dokonanych w trakcie przygotowania lub usiłowania. Kodeks karny NRD z 1968 r. w § 21 ust. 5 przewi-

Z reguły będzie chodziło o zachowanie się bierne, tzn. o powstrzymanie się od kontynuowania rozpoczętych czynności przygotowawczych, ale fakt odstąpienia wymaga weryfikacji.<sup>5</sup> Sąd Najwyższy reprezentuje pogląd, że warunkiem przyjęcia bezkarności przygotowania jest realne i dostrzegalne z zewnątrz zachowanie się sprawcy wskazujące jednoznacznie na odstąpienie od zamiaru dokonania przestępstwa; nie wystarczy słowna deklaracja.<sup>6</sup> Odstąpienie od przygotowania musi znaleźć wyraz w okolicznościach wskazujących na to, że odstępujący od przygotowania nie tylko sam nie ma zamiaru skorzystać z dokonanych już czynności przygotowawczych, lecz zapobiega zarazem wykorzystaniu ich przez inne osoby do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do dokonania przestępstwa.<sup>7</sup>

Strona przedmiotowa odstąpienia od usiłowania większych wątpliwości nie budzi. Można odstąpić tylko od usiłowania nie ukończonego, a to przez przerwanie czynu zmierzającego ku dokonaniu, co jest możliwe zarówno w ramach przestępstw materialnych, jak i w ramach przestępstw formalnych.<sup>8</sup> Odstąpienie od przygotowania lub usiłowania z natury rzeczy musi być własnym działaniem sprawcy.

Nieco więcej wątpliwości od strony przedmiotowej budzi czynny żal w znaczeniu ściślejszym, a więc gdy chodzi o zapobieżenie skutkowi przestępnemu, jeżeli czyn jest już ukończony, ale skutek jeszcze nie nastąpił. Sprawca może zapewnić sobie bezkarność tylko w razie podjęcia jakiejś przeciwakcji. Sąd Najwyższy uznał, że ustawa nie wymaga, aby odwrócenie skutku było wyłącznie wynikiem zachowania się sprawcy, tzn. aby nie mógł on się posłużyć w tym celu inną osobą. Jeżeli sprawca usiłowania zabójstwa sprowadza natychmiast pomoc lekarską lub w inny sposób powoduje udzielenie jej pokrzywdzonemu i dzięki temu ratuje mu życie, to jest sprawcą, który dobrowolnie zapobiegł skutkowi przestępnemu w rozumieniu art. 13 § 1 k.k.<sup>9</sup> Jeszcze szerzej ujął to zagadnienie Sąd Najwyższy w wyroku, w którym uznał, że spełnia wymagania art. 13 § 1 k.k. wezwanie przez sprawcę czynu pomocy innych osób w celu niedopuszczenia do nastąpienia skutku.<sup>10</sup>

Stanowisko orzecznictwa jest prawidłowe. Jeżeli ustawa chce wprowadzić warunek, że zapobieżenie skutkowi musi być wynikiem własnego działania sprawcy, to czyni to wyraźnie, jak np. w art. 141 k.k. Skoro art. 13 § 1 k.k. takiego wymagania nie stawia, to należy przyjąć, że można zapobiec skutkowi przez działanie innych osób, z tym tylko zastrzeżeniem, żeby inicjatorem tego działania był sam sprawca.

Warunkiem bezkarności jest pełna skuteczność działania. Zapobieżenie skutkowi uwalnia sprawcę od odpowiedzialności za usiłowanie, nie zwalnia go natomiast od odpowiedzialności za inne przestępstwo, którego już dokonał w wypadku tzw. usiłowania kwalifikowanego.<sup>11</sup> W szczególności sprawca odpowiada za spowodowanie,

---

duże, że od stosowania środków odpowiedzialności karnej odstępuje się wtedy, kiedy sprawca dobrowolnie i ostatecznie od dokonania czynu odstąpił. To samo dotyczy sytuacji, kiedy w wypadku usiłowania sprawca dobrowolnie zapobiegł nastąpieniu skutku.

<sup>5</sup> A. Krukowski: Odstąpienie od przygotowania w kodeksie karnym, „Palestra” 1972, nr 3, s. 17—18.

<sup>6</sup> Wyrok z dnia 28.IX.1970 r. IV KR 191/70, OSPIKA 1971, z. 10, poz. 183.

<sup>7</sup> Wyrok z dnia 4.VIII.1971 r. I KR 82/71, OSNGP 1971, z. 12, poz. 230.

<sup>8</sup> W. Wolter: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 272.

<sup>9</sup> Wyrok z dnia 19.VIII.1974 r. I KR 35/74, OSPIKA 1975, z. 3, poz. 75.

<sup>10</sup> Wyrok z dnia 13.IX.1974 r. V KR 270/74, „Gazeta Sądowa” 1975, nr 3.

<sup>11</sup> Taki wniosek jest wyprowadzany ze sformułowania art. 13 § 1 k.k.: „nie podlega karze za usiłowanie”. Jak już zaznaczyłem, w kodeksach radzieckim i czechosłowackim obowiązuje w tym zakresie wyraźny przepis.

wanie uszkodzeń ciała, jeżeli zadał je działając w zamiarze zabójstwa i zapobiegł skutkowi śmiertelnemu.<sup>12</sup> Może też wejść w rachubę odpowiedzialność za narażenie na niebezpieczeństwo. Zdaniem S. Śliwińskiego, jeżeli sprawca w zamiarze zabójstwa wprowadził do organizmu człowieka truciznę, a następnie podał odtrutkę, nie ma powodu do zwolnienia go od odpowiedzialności za narażenie życia człowieka na niebezpieczeństwo.<sup>13</sup>

Jeżeli starania o zapobieżenie skutkowi przestępnemu nie zostały uwieńczone powodzeniem, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Artykuł 13 § 2 k.k. nie obejmuje sytuacji, kiedy sprawca starał się odstąpić od przygotowania lub usiłowania, lecz od czynu nie odstąpił. Zdaniem K. Daszkiewicz jest to przeoczenie redakcyjne, które można naprawić przez uznanie takiego zachowania za wyjątkowe, za szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 57 § 2 k.k.<sup>14</sup>

We wszystkich omawianych wypadkach ustawa wymaga dobrowolności działania sprawcy. Jest to zagadnienie kluczowe, wymagające szerszych rozważań, zwłaszcza że ich wyniki będą przydatne także przy interpretacji innych wypadków czynnego żalu.

Działanie dobrowolne może być interpretowane jako:

- 1) działanie nie wymuszone, albo jako
- 2) działanie nie wymuszone, a ponadto zasługujące na aprobatę moralną.

Zajmijmy się w pierwszej kolejności kwestią dobrowolności jako zaprzeczeniem przymusu. Zazwyczaj aprobuje się tu stanowisko S. Śliwińskiego, że dobrowolnie odstępuje ten, kto może powiedzieć: „mogę dopiąć zamierzonego celu, ale nie chcę”, natomiast niedobrowolnie odstępuje ten, kto musi sobie powiedzieć: „chciałbym dopiąć zamierzonego celu, ale nie mogę”.<sup>15</sup> Zdaniem tego autora nie ma dobrowolnego odstąpienia np. wtedy, gdy sprawcy zacięła się broń, gdy został sploszony albo gdy obca siła lub przypadek przeszkodziły mu w wykonaniu czynu, dalej — gdy nie zdołał otworzyć zamków mieszkania lub rozbić kasy pancernej, a także wtedy, gdy nagle zemdlął lub przeraził się czegoś do tego stopnia, że stracił siły potrzebne do wykonania czynu.

Z. Kubec zwraca uwagę, że ustalenie, czy odstąpienie było dobrowolne, czy też nie, będzie zawsze trudną kwestią faktu, a rozstrzygnięcie będzie zależało od ustalenia, co miało tu znaczenie decydujące: wola sprawcy czy też okoliczności

<sup>12</sup> W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, s. 276. Tak samo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.VII.1967 r. II KR 50/67, OSNKW 1968, nr 1, poz. 6 i w wielu innych orzeczeniach.

<sup>13</sup> S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne — Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 310.

<sup>14</sup> K. Daszkiewicz: *Nadzwyczajne złagodzenie kary w polskim kodeksie karnym*, Warszawa 1976, s. 43—44.

<sup>15</sup> S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne*, s. 308.

W nauce radzieckiej B. A. Kurinow pisze, że dobrowolne jest odstąpienie z własnej woli, a nie wskutek przymusu. Motywy odstąpienia mogą być różne: żal, strach przed karą, wyrzuty sumienia, współczucie względem ofiary itp. Odstąpienie jest dobrowolne niezależnie od tego, czy usiłujący odstąpił z własnej inicjatywy, czy też ze względu na rady innych osób, znajomych, przyjaciół. Odstąpienie pod wpływem próśb pokrzywdzonego jest odstąpieniem dobrowolnym (B. A. Kurinow: *op. cit.*, s. 219). W nauce czechosłowackiej nie uważa się za dobrowolne odstąpienie pod przeważającym wpływem przeszkody nie do pokonania albo z uzasadnionej konkretnymi okolicznościami zdarzenia obawy ujawnienia (J. Nezkusil (w): Š. Breier, A. Burda, Z. Farkaš: *Trestni Zákon — Komentář*, Praha 1964, s. 54). W NRD uznaje się odstąpienie za dobrowolne ze względu na to, że czyn jest związany z dużymi trudnościami i niebezpieczeństwami, ale sprawca ma możliwość dokonania przestępstwa. Motywy odstąpienia uważa się za obojętne (W. Henning, W. Neuho! (w): H. Heilborn, H. Schmidt, H. Weber: *Strafrecht der DDR — Lehrkommentar zum Strafgesetzbuch*, Bd 1, Berlin 1970, s. 122).

zewewnętrzne.<sup>16</sup> Autor wskazuje na trudności w ocenie wówczas, gdy odstąpienie jest wynikiem woli sprawcy, wprowadzając nie skrepowanej obiektywną przeszkodą nie do pokonania, ale wywołanej przez czynniki zewnętrzne (np. przez hałas zwiększający w świadomości sprawcy istniejące zawsze ryzyko zjawienia się osób trzecich i skłaniający go do odstąpienia od usiłowania, choć ma jeszcze możliwość realizacji swego zamiaru) albo przez zachowanie się ofiary (która np. broniąc się, utrudnia dokonanie przestępstwa albo też groźbą zemsty lub obietnicą korzyści skłania sprawcę mającego możliwość realizacji swego zamiaru do odstąpienia od usiłowania, wywołuje bowiem w jego psychice uczucie lęku lub chęciowości).

W judykaturze zagadnienie to pojawiało się dość rzadko. W dwóch orzeczeniach wydanych w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. Sąd Najwyższy reprezentował pogląd, że o dobrowolnym odstąpieniu można mówić tylko wtedy, gdy sprawca działał zupełnie niezależnie od jakichkolwiek przeszkód zewnętrznych.<sup>17</sup> Wydaje się, że ta interpretacja jest zbyt zwięzająca, człowiek bowiem nigdy nie działa „zupełnie niezależnie” od jakichkolwiek przeszkód zewnętrznych; chodzi raczej o to, czy przeszkody te miały decydujący wpływ na zachowanie się sprawcy. Oczywiście jest to kwestia bardzo subtelna.

Z nowszych orzeczeń warto zwrócić uwagę na dwa spośród nich. W jednym z tych orzeczeń Sąd Najwyższy uznał, że nie traci cechy dobrowolności odstąpienie od usiłowania pod wpływem dezaprobaty czynu wyrażonej przez osobę trzecią, jeżeli sprawca nie musiał poddać się wspomnianemu wpływowi, który w świetle doświadczenia życiowego nie stanowił przyczyny decydującej o odstąpieniu, lecz tylko stwarzał jeden z bodźców do rezygnacji z przestępnego zamierzenia.<sup>18</sup> W drugiej sprawie Sądowi Najwyższemu przedstawiono pytanie, czy można uznać za dobrowolne zrezygnowanie przez sprawcę o dokonanie gwałtu z tego powodu, że pokrzywdzona po wyczerpaniu wszelkich możliwości obrony proponuje i wręcza usiłującemu pewną kwotę pieniędzy. Sąd Najwyższy postanowił odmówić udzielenia na to odpowiedzi i uznał, że całe zagadnienie sprowadza się do oceny, czy i w jakim stopniu o odstąpieniu zadecydowała chęć uzyskania korzyści materialnej w zamian za odstąpienie od zgwałcenia, a w jakim opór stawiany przez pokrzywdzoną. Zdaniem Sądu Najwyższego decyzja o odstąpieniu nie musi być podjęta spontanicznie, wyłącznie z wewnętrznego impulsu i zupełnie niezależnie od jakichkolwiek bodźców zewnętrznych, jeżeli nie stwarzają one sytuacji przymusowej lub przeszkód trudnych do pokonania, a stanowią tylko jeden z czynników wpływających na swobodne podjęcie tej decyzji.<sup>19</sup>

Stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę. Wynika z niego, iż jest oczywiste, że odstąpienie od usiłowania zgwałcenia ze względu na chęć uzyskania korzyści materialnej jest dobrowolne. Nadto słusznie Sąd Najwyższy odstępuje od dawnego poglądu, że o dobrowolności można mówić tylko w razie zupełnej niezależności od jakichkolwiek przeszkód zewnętrznych.

K. Daszkiewicz uważa, że eliminacja dobrowolności działania powinna następować przede wszystkim w dwóch sytuacjach:

<sup>16</sup> Z. Kubec: Kilka uwag na temat odstąpienia od usiłowania, op. cit., s. 567.

<sup>17</sup> Wyrok w sprawie I K 1428/52, „Państwo i Prawo” 1953, nr 10, s. 571 oraz wyrok z dnia 13.III.1957 r. IV K 1091/56, „Nowe Prawo” 1957, nr 11, s. 155.

<sup>18</sup> Wyrok z dnia 5.I.1973 r. III KR 258/72, OSNKW 1973, nr 7—8, poz. 92. Szersze omówienie tego orzeczenia — zob. W. Radeccki: Usiłowanie zgwałcenia w świetle przepisów kodeksu karnego, „Nowe Prawo” 1974, nr 12, s. 1617—1621 oraz J. Leszczyński: Z problematyki usiłowania i dokonania przestępstwa zgwałcenia, „Nowe Prawo” 1975, nr 9—10, s. 1450—1451.

<sup>19</sup> Postanowienie z dnia 17.VII.1975 r. VI KZP 15/75, OSN GP 1975, z. 10, poz. 92.



1) kiedy inna osoba zmusza sprawcę do rezygnacji z czynu albo do zapobieżenia skutkowi, przy czym środkiem zmuszania może być także groźba konkludentna,

2) kiedy nie ma wątpliwości, że chodzi o czyny nieudane.<sup>20</sup>

Sytuacja druga jest raczej bezdyskusyjna. Pierwsza może nasuwać wątpliwości. Na pewno trzeba się zgodzić z tym, że działanie pod wpływem przymusu absolutnego nie jest dobrowolne, co oczywiście wynika już z samego pojęcia „przymus absolutny”. Inaczej natomiast można ocenić przymus kompulsywny. Środkiem wywołania tego przymusu może być przecież także groźba spowodowania wszczęcia postępowania karnego. Ale jeżeli np. osoba, którą sprawca zamierza zgwałcić, oświadcza, że go zna i że jeżeli nie odstąpi od czynu, to ona złoży doniesienie, sprawca zaś przestraszy się tej groźby i odstąpi od czynu, to czy jego odstąpienie należy uznać za dobrowolne? Z tym więc zastrzeżeniem należy podzielić stanowisko K. Daszkiewicz, a w szczególności zgodzić się z tym, że odstąpienie pod wpływem perswazji innej osoby lub wyrażonej przez nią dezaprobaty czynu jest odstąpieniem dobrowolnym.

Przejdźmy do zagadnienia drugiego, a więc do oceny motywów odstąpienia. Etyka marksistowska uważa ocenę motywów czynu za niezbędny i nad wyraz ważny składnik globalnej oceny czynu.<sup>21</sup> Nie można przy tym twierdzić, że moralność przenosi punkt ciężkości oceny na stronę subiektywną postępowania ludzi, a prawo karne interesuje się tylko stroną obiektywną. Nie tylko moralność interesuje się obiektywną stroną czynu, ale również dla prawa karnego zgoła nieobojętna jest subiektywna strona postępowania: formy i stopień winy, motywy i cele.<sup>22</sup>

Próbie wprowadzenia ocen moralnych do interpretacji dobrowolności podjął Z. Papierkowski, którego zdaniem *ratio legis* art. 25 k.k. z 1932 r. (obecnie art. 13 k.k.) opiera się z jednej strony na moralnym subiektywizmie z dziedziny winy sprawcy, a z drugiej strony na postulatcie obiektywnego interesu społecznego. Chodzi o to, aby uchylić odpowiedzialność karną w ogóle lub przynajmniej ją złagodzić tam, gdzie sprawca pod wpływem wyrzutów sumienia, a więc jak najbardziej spontanicznie, unicestwia zło przez siebie spowodowane, jak również tam, gdzie nie doszło do powstania obiektywnej szkody społecznej.<sup>23</sup> Pogląd ten zakwestionowała G. Rejman, która po przedstawieniu ewolucji instytucji odstąpienia od usiłowania doszła do wniosku, że zmierza ona do uwolnienia jej od elementów włączanych przez Z. Papierkowskiego. Zdaniem tej autorki chodzi o zewnętrzne zachowanie się człowieka, sumienie zaś, wewnętrzna walka i treść motywów jest domeną moralności, a nie prawa.<sup>24</sup> Ten pogląd K. Daszkiewicz uważa za zbyt daleko idący i wskazuje właśnie na znaczenie walki i treści motywów przy wymierzaniu kary (art. 50 § 2 k.k.), w wypadku zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia i w innych jeszcze wypadkach.<sup>25</sup>

Zastrzeżenia K. Daszkiewicz nie są pozbawione racji, ale nie podważają one stanowiska G. Rejman, skonkretyzowanego przecież w stosunku do instytucji

<sup>20</sup> K. Daszkiewicz: Nadzwyczajne złagodzenie kary, s. 42.

<sup>21</sup> M. Fritzhand: O niektórych właściwościach etyki marksistowskiej, Warszawa 1974, s. 321.

<sup>22</sup> N. F. Kuzniecowa: Ugołownoje prawo i moral, Moskwa 1967, s. 17–18.

<sup>23</sup> Z. Papierkowski: Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.IX.1967 r. V KRN 599/67, „Nowe Prawo” 1968, nr 8–9, s. 1236.

<sup>24</sup> G. Rejman: W kwestii dobrowolnego odstąpienia od usiłowania, „Nowe Prawo” 1969, nr 3, s. 438.

<sup>25</sup> K. Daszkiewicz: Nadzwyczajne złagodzenie kary, s. 41.

odstąpienia od usiłowania. Przemawia za tym przede wszystkim interpretacja grammatyczna. W języku polskim słowo „dobrowolnie” jest przysłówkiem od „dobrowolny”, ten zaś oznacza: 1) wynikający z własnej woli, nie przymuszony, działający bez przymusu oraz 2) dawniejsze: „dobroduszny, łagodny”.<sup>26</sup> Z wyjaśnienia tego nie wynika więc, aby dobrowolnie działał tylko ten, czyje motywów oceniamy dodatkowo pod względem moralnym.

Stanowisko nauki jest w tym punkcie jednoznaczne. Zdaniem W. Woltera jest rzeczą obojętną, jakimi pobudkami kierował się sprawca, gdy zaniechał usiłowania. Nie muszą nim kierować jakieś pobudki etyczne, nie musi on moralnie żałować tego, czego chciał dokonać. Nie wyłącza więc bezkarności to, że sprawca zaniechał dlatego, iż doszedł do wniosku, że w jakiejś późniejszej chwili dokonanie będzie łatwiejsze czy korzystniejsze. Warunek ustawy jest więc minimalistyczny, wystarczy, że sprawca nie chciał więcej dokonać przestępstwa.<sup>27</sup> Z pewnym zastrzeżeniem zgodziłbym się z oceną J. Leszczyńskiego, że prawo karne nie stawia przy dobrowolności żadnych wymagań natury moralnej i stwarza jedynie „premię bezkarności” dla sprawcy ze względów czysto praktycznych.<sup>28</sup> Ale słowo „dobrowolnie” mieści w sobie oceny moralne, z tym tylko zastrzeżeniem, że nie są to oceny motywów (a przynajmniej nie zawsze są to oceny motywów), lecz oceny zależności od woli sprawcy, a to także są oceny moralne.

Istotne znaczenie ma ocena odstąpienia z obawy przed odpowiedzialnością karą. W świetle etyki marksistowskiej nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powstrzymanie się od przestępstw ze względu na możliwość ukarania nie zasługuje na aprobatę moralną motywów. Ale skoro zadaniem prawa karnego jest powstrzymanie ludzi od przestępstw przez zagrożenie im za to karą, przeto — jak już dawno temu pisał E. Krzymuski — dla prawa karnego obojętne jest, czy ktoś nie jest przestępcą z przekonania czy ze strachu, i obojętne jest, czy ktoś odstąpił od dokonania przestępstwa wskutek skruchy czy też z obawy przed karą.<sup>29</sup>

Czy wobec tego moralna ocena motywów odstąpienia jest dla prawa karnego bez znaczenia? Otóż w moim przekonaniu wcale tak nie jest. Zachowuje ona pełny walor w sytuacji przewidzianej w art. 13 § 2 k.k., w której ustawa daje sądowi tylko prawo nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jeżeli sprawca podjął starania o zapobieżenie skutkowi z motywów zasługujących na aprobatę moralną, np. pod wpływem wyrzutów sumienia czy kierując się współczuciem względem ofiary lub osób jej bliskich, to mimo że jego starania nie zostały uwiecznione powodzeniem, jest to bardzo silny argument przemawiający za stosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Czynny żal gwarantuje bezkarności lub umożliwia skorzystanie z nadzwyczajnego złagodzenia kary bez żadnych warunków dodatkowych. Tylko w odniesieniu do przygotowania i usiłowania zbrodni z art. 122, art. 123, art. 124 § 1 i 2, art. 126 § 1 i art. 127 k.k. wymagane jest zawiadomienie organu powołanego do ścigania przestępstw o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu. W tego rodzaju przestępstwach w interesie bezpieczeństwa państwa leży uzyskanie informacji o zasięgu działalności przestępczej. Zdaniem J. Wojciechowskiej warunek

<sup>26</sup> Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego, tom II, Warszawa 1960, s. 169—170.

<sup>27</sup> W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, s. 273.

<sup>28</sup> J. Leszczyński: *Z problematyki usiłowania i dokonania przestępstwa zgwałcenia*, op. cit., s. 1451. Zastrzeżenie moje bierze się stąd, że kwestia przymusu lub jego braku to kwestia *stricto* moralna. Dlatego właśnie kwestionowałem dobrowolność odstąpienia od zgwałcenia z obawy przed zarażeniem się chorobą weneryczną, a nie dlatego, abym wprowadzał tu oceny moralne pobudek odstąpienia.

<sup>29</sup> E. Krzymuski: *Zasady nauki o usiłowaniu przestępstw*, Warszawa 1884, s. 173.

ten należy uznać za spełniony, gdy sprawca ujawni znane mu istotne okoliczności, tzn. te, które mają znaczenie dla bezpieczeństwa państwa, np. kontakty z innymi osobami, instytucjami lub organizacjami, ich czyny oraz środki służące do ich popełnienia.<sup>30</sup>

#### IV. CZYNNY ŻAL W WYPADKACH WSPÓLDZIAŁANIA PRZESTĘPNEGO

Ta grupa obejmuje pięć wypadków wskazanych w tablicy poglądowej nr 2.

nr 2

#### CZYNNY ŻAL W WYPADKACH PODZĘGANIA, POMOCNICTWA I UDZIAŁU W ZWIĄZKACH PRZESTĘPCZYCH

Lp	Podstawa prawna	Zachowanie się	Warunki przedmiotowe	Warunki podmiotowe	Warunki dodatkowe	Konsekwencje prawne
1	art. 21 § 1 k.k.	zapobieżenie dokonaniu czynu przez podżegacza lub pomocnika	skuteczne	dobrowolne	—	niepodleganie karze
2	art. 21 § 2 k.k.	starania podżegacza lub pomocnika o zapobieżenie dokonaniu czynu	bezskuteczne	dobrowolne	—	nadzwyczajne złagodzenie kary
3	art. 277 § 1 k.k.	odstąpienie od udziału w związku przestępczym	umożliwienie zapobieżenia dokonaniu zamierzonego przestępstwa	dobrowolne	ujawnienie organowi ścigania faktów	niepodleganie karze
4	art. 277 § 2 k.k.	odstąpienie od udziału w związku przestępczym	bezskuteczne starania o zapobieżenie przestępstwu	dobrowolne	—	nadzwyczajne złagodzenie kary
5	art. 278 § 4 k.k.	odstąpienie od udziału w związku tajnym	—	dobrowolne	—	niepodleganie karze

Dwa z nich dotyczą podżegania i pomocnictwa, trzy — odstąpienia od udziału w związkach.<sup>31</sup> Wszystkie uzależniają niepodleganie karze lub możliwość skorzy-

<sup>30</sup> J. Wojciechowska: Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym, Warszawa 1975, s. 142.

<sup>31</sup> Szczególnych przepisów o czynnym żalu podżegacza i pomocnika nie ma w kodeksach radzieckim i czechosłowackim. Natomiast § 227 k.k. NRD reguluje instytucję bezskutecznego podżegania. Stanowi on wyjątek od zasady, że o karalności podżegania można mówić tylko w razie dokonania przestępstwa. Podżeganie lub oferowanie usług do dokonania najcięż-

stania z nadzwyczajnego złagodzenia kary od dobrowolności działania. Ponadto niepodleganie karze uzależnione jest od skuteczności tego działania (art. 21 § 1 k.k.) lub stworzenia warunków jego skuteczności (art. 277 § 1 k.k.). Ten ostatni przepis stanowi, że zapobieżenie przestępstwu przez członków związku nie musi być dziełem sprawcy, wystarczy, że odstępujący umożliwi spowodowanie zapobieżenia organom ścigania. Rzeczywiste zapobieżenie przestępstwu nie jest warunkiem bezkarności. Może to nie nastąpić np. wskutek opieszałości organów ścigania. Wystarczy, by sprawca swoim czynnym żalem taką możliwość stworzył.<sup>32</sup>

Bezskuteczny czynny żal przewidziany jest w art. 277 § 2 k.k. Polega on na podjęciu starań, aby uczestnicy związku nie dokonali zamierzonego przestępstwa. Może tu powstać pytanie, jak należy postąpić, jeżeli odstępujący od udziału w związku skutecznie zapobiegł dokonaniu zamierzonego przestępstwa przez innych, ale nie zgłosił się w ogóle do organów ścigania i nie zawiadomił w związku z tym o znanych mu okolicznościach. Wydaje się, że powinien wówczas skorzystać z bezkarności. *Ratio legis* art. 277 k.k. to umożliwienie zapobieżenia przestępstwu przez członków związku, a nie ich ujawnienie i ukaranie. Jeżeli więc sprawca korzysta z bezkarności, jeżeli umożliwił zapobieżenie przestępstwu, to tym bardziej powinien z niej korzystać, jeżeli zapobiegł przestępstwu, chociażby nawet nie ujawnił organowi ścigania okoliczności dotyczących związku.

Z bezkarności nie korzysta kierujący albo założyciel związku przestępczego lub związku tajnego. Kierujący lub założyciel związku przestępczego może skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary w wypadkach przewidzianych w art. 277 § 2 k.k.

W art. 21 § 3 k.k. wprowadzono przepis o rodowodzie niewątpliwie moralnym, który wyłącza stosowanie art. 21 § 1 i 2 k.k. w odniesieniu do prowokatora. Zdaniem M. Siewierskiego przepis ten stosuje się też do art. 277 k.k.: prawo do bezkarności nie przysługuje prowokatorowi, tj. osobie, która tylko w tym celu doprowadziła do powstania porozumienia lub związku, aby następnie ujawnić go wobec władzy.<sup>33</sup>

Ważnym praktycznie zagadnieniem jest odstąpienie współsprawcy od czynu. Artykuł 21 k.k. zagadnienia tego nie reguluje, powstaje więc pytanie, czy stosuje się w takich sytuacjach art. 13 § 1 k.k., czy też art. 21 § 1 k.k. Podżegacz lub pomocnik aby korzystać z bezkarności, muszą zapobiec dokonaniu czynu przez sprawcę, współsprawca zaś nie musi zapobiec dokonaniu czynu przez pozostałych, wystarczy, że sam dobrowolnie odstąpi. Słusznie wskazuje J. Pozorski, że takie rozwiązanie wykazuje cechy paradoksu, i dlatego proponuje następującą koncepcję: jeżeli współsprawca przez samo swoje odstąpienie uniemożliwia dokonanie czynu przestępczego, to korzysta z bezkarności. Jeżeli nie będzie jednak takiej współzależności między jego odstąpieniem a dokonaniem czynu, to jego bezkarnosc

---

szych przestępstw wymienionych w § 225 (m.in. przestępstwa przeciwko pokojowi i ludzkości, przeciwko państwu, przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, przeciwko życiu) jest zawsze karalne. Podżegacz lub oferujący usługi nie odpowiada, jeżeli sam zapobiegł dokonaniu przestępstwa.

W nauce radzieckiej przyjmuje się, że dobrowolne odstąpienie współsprawcy od czynu zwalnia go od odpowiedzialności na zasadach ogólnych (odstąpienia od usiłowania czy przygotowania). Natomiast odstąpienie organizatora, podżegacza i pomocnika musi się wyrażać w aktywnych działaniach i prowadzić do zapobieżenia przestępstwu (P. F. Tielnow: *Otwietstwiennost' za souczastije w priestuplenii*, Moskwa 1974, s. 159—160).

<sup>32</sup> I. Andrejew (w:) I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 838.

<sup>33</sup> M. Siewierski (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: *Kodeks karny — Komentarz*, Warszawa 1971, s. 634.

będzie w zasadzie uzależniona od tego, czy zapobiegł on nadto dokonaniu czynu przestępnego przez współsprawców.<sup>84</sup>

Zagadnieniem tym zajął się Sąd Najwyższy w sprawie dwóch oskarżonych, którzy wspólnie powzięli zamiar rabunku, wyszukali sklep z jednoosobową obsługą i przygotowali narzędzia służące do obezwładnienia pracownika. Następnie jeden z nich wszedł do sklepu, drugi stanął na straży, lecz obawiając się odpowiedzialności, uciekł z miejsca przestępstwa. Zdaniem Sądu Najwyższego odstąpienie gwarantuje mu niepodleganie karze za usiłowanie, ale z momentem odstąpienia jego przestępstwo — ze względu na dokonane przedtem czynności — przekształca się w pomocnictwo do rozboju kwalifikowanego, za co odpowiada, ponieważ nie zapobiegł popełnieniu przestępstwa.<sup>85</sup> L. Tyszkiewicz uznał, że wyrok nie budzi sprzeciwu z punktu widzenia polityki kryminalnej, ale z punktu widzenia wykładni przepisów nie jest on nienaganny. Wiąże się to zresztą z brakiem w kodeksie przepisu o odstąpieniu od działania i czynnym żalu w wypadku współsprawstwa.<sup>86</sup>

Wydaje się jednak, że innego wyroku Sąd Wojewódzki wydać nie mógł, współsprawca bowiem nie może się nigdy znaleźć w lepszej sytuacji niż pomocnik.

#### V. CZYNNY ŻAL W RÓŻNYCH TYPACH PRZESTĘPSTW DOKONANYCH

Ta grupa obejmuje dziewięć wypadków wskazanych w tablicy poglądowej nr 3.

#### CZYNNY ŻAL W RÓŻNYCH TYPACH PRZESTĘPSTW DOKONANYCH

nr 3

Lp	Podstawa prawna	Zachowanie się	Warunki przedmiotowe	Warunki podmiotowe	Warunki dodatkowe	Konsekwencje prawne
1	art. 124 § 3 k.k.	poniechanie dalszej działalności	skuteczne	dobrowolne	zawiadomienie organu ścigania o faktach	niepodleganie karze
2	art. 125 k.k.	poniechanie dalszej działalności	skuteczne	dobrowolne	ujawnienie organowi ścigania faktów	zmiana granic zagrożenia karą

<sup>84</sup> J. Pozorski: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5.XII.1968 r. II KR 180/68, „Państwo i Prawo” 1970, nr 8—9, s. 435. Dlatego „w zasadzie”, ponieważ może się zdarzyć, że np. włamywacze zabierają ze sobą nowicjusza, aby się wprawił, lecz jego udział będzie dla nich tylko zawadą; wówczas odstąpienie nowicjusza zwalnia go od odpowiedzialności, choćby nie zapobiegł przestępstwu.

W nauce czechosłowackiej przyjmuje się, że nie wystarczy, aby współsprawca tylko wstrzymał dalsze czynności przestępne albo ujawnił tylko to, co sam popełnił, ale potrzebne jest nadto, aby sam zapobiegł dokonaniu przestępstwa przez pozostałych albo aby ujawnił przestępstwo w całym zakresie właściwym organom w czasie, kiedy niebezpieczeństwu można było jeszcze zapobiec. To samo dotyczy organizatorów, podlegaczy i pomocników (J. Nežkusil (w:) Komentář, op. cit., s. 62 i 66).

<sup>85</sup> Wyrok z dnia 16.VI.1972 r. II KR 14/72, OSN GP 1973, z. 1—2, poz. 3.

<sup>86</sup> L. Tyszkiewicz: Glosa do cytowanego wyżej wyroku, „Nowe Prawo” 1973, nr 9, s. 1379.

Lp	Podstawa prawna	Zachowanie się	Warunki przedmiotowe	Warunki podmiotowe	Warunki dodatkowe	Konsekwencje prawne
3	art. 141 k.k.	odwrócenie grożącego niebezpieczeństwa powszechnego	własne działanie co najmniej częściowo skuteczne	—	—	nadzwyczajne złagodzenie lub odstąpienie od kary
4	art. 218 § 2 k.k.	wyrównanie niedoboru	całkowicie skuteczne	—	—	nadzwyczajne złagodzenie kary
5	art. 243 k.k.	zawiadomienie organu ścigania o przestępstwie i faktach	działanie przed ujawnieniem przestępstwa	—	—	nadzwyczajne złagodzenie lub odstąpienie od kary
6	art. 247 § 4 pkt 2 k.k.	sprostowanie fałszywych zeznań	działanie przed rozstrzygnięciem sprawy	—	—	nadzwyczajne złagodzenie lub odstąpienie od kary
7	art. 308 k.k.	powrót żołnierza z samowolnego oddalenia się lub dezercji	nieobecność nie dłuższa niż 14 dni	dobrowolny	—	nadzwyczajne złagodzenie kary
8	art. 76 ust. 2 ustawy z 15.II.1962 r.	zawiadomienie służby konserwatorskiej o przestępstwie	dostatecznie wczesne, aby zapobiec wywozowi zabytku	—	—	niepodleganie karze
9	art. 188 ust. 4 ustawy z 21.XI.1967 r.	zgłoszenie się do odbywania służby w wojskowej	przed upływem 24 godzin	—	—	poprzestanie na ukaraniu dyscyplinarnym

Wykazują one duże zróżnicowanie pod względem warunków przedmiotowych, podmiotowych i dodatkowych.<sup>37</sup>

<sup>37</sup> Kodeksy radzieckie znają trzy wypadki bezkarności, gdy chodzi o przestępstwa dokonane. W myśl art. 64 lit. b) k.k. RSFRR nie podlega odpowiedzialności za zdradę ojczyzny obywatel ZSRR zwerbowany przez obcy wywiad, jeżeli nie podjął żadnych działań i dobrowolnie oznajmił władzy o swoim związku z obcym wywiadem. Według art. 174 k.k. RSFRR nie odpowiada za wręczenie łapówki ten, od kogo łapówkę wymuszono, albo ten, kto dobrowolnie zawiadomił właściwe organy o tym, co się stało. Według art. 218 k.k. RSFRR odpada odpowiedzialność za nielegalne posiadanie broni palnej i amunicji, jeżeli sprawca dobrowolnie oddał broń, amunicję lub materiały wybuchowe, które posiadał bez zezwolenia. W nauce przyjmuje się, że motywy oddania broni są obojętne, jednakże oddanie broni w czasie przeszukania prowadzonego na polecenie organu, który już wie o przestępstwie, oraz w innych podobnych wypadkach, kiedy sprawca ma już świadomość niemożności dal-

W pierwszej kolejności należy omówić zbliżone do siebie wypadki przewidziane w art. 124 § 3 i art. 125 k.k. Istota ich sprowadza się do dobrowolnego poniesienia dalszej działalności godzącej w najistotniejsze interesy państwa, przy czym w odniesieniu do działań przewidzianych w art. 124 § 2 k.k. gwarantuje to sprawcy bezkarność (art. 124 § 3 k.k.), a w odniesieniu do zdrady ojczyzny, spisku i podstawowej formy szpiegostwa powoduje zmianę granic zagrożenia karnego (art. 125 k.k.).

Przepis art. 125 k.k. doczekał się już bardzo obszernej literatury.<sup>38</sup> Ostatecznie przeważył w orzecznictwie pogląd, że dopełnienie warunków przewidzianych w art. 125 k.k. przez sprawcę zbrodni określonej w art. 124 § 1 k.k. nie przeistacza tejże zbrodni w występki, lecz powoduje jedynie swoiste, nadzwyczajne złagodzenie kary.<sup>39</sup> Tezę uchwały w całej rozciągłości zaaprobował J. Piotrowicz wskazując, że ustawodawca kierował się tu głównie względami prewencji ogólnej, dążąc do likwidacji najgroźniejszych przestępstw przeciwko PRL przy swoistym, „aktywnym współdziałaniu” samych sprawców,<sup>40</sup> oraz z pewnymi zastrzeżeniami W. Kubala, który podniósł, że za uchwałą przemawiają argumenty teleologiczne i systemowe,

---

szezo posiadania broni, nie jest dobrowolne (N. I. Zagorodnikow: Sowietskoje ugołownoje prawo, Moskwa 1975, s. 530).

Szerzej ujmuje czynny żal kodeks czechosłowacki. Zasadniczy przepis to § 66, który gwarantuje sprawcy bezkarność po popełnieniu jednego z taksatywnie wyliczonych najpoważniejszych przestępstw (m.in. przestępstw przeciwko państwu, przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu), jeżeli sprawca dobrowolnie: 1) zapobiegł szkodliwemu skutkowi lub go naprawił albo 2) zawiadomił właściwe organy o przestępstwie w czasie, kiedy szkodliwemu skutkowi można było jeszcze zapobiec. Według komentatorów przepis zakłada, że przestępstwo już zostało dokonane. Przestępstwa wymienione w § 66 to w większości przestępstwa z narażenia lub takie, w których można zapobiec szkodliwemu skutkowi jeszcze po dokonaniu. Sprawca w wypadkach wskazanych w § 66 nie odpowiada ani za przestępstwo tam wymienione, ani za przestępstwa z narażenia pozostające w jednoczynowym zbiegu z przestępstwem dokonany, a więc § 66 różni się istotnie od przepisów § 7 ust. 4 i § 8 ust. 4 (V. Hatala (w:) Komentář, s. 210). Poza tym znane są jeszcze dwa następujące wypadki szczególnie: w myśl § 163 nie odpowiada za przekupstwo, kto dał łapówkę na żądanie i niezwłocznie dobrowolnie zawiadomił o tym organ ścigania, a według § 214 nie odpowiada za przestępstwo niealimentacji ten, kto dopełnił obowiązku alimentacyjnego przed ogłoszeniem wyroku sądu pierwszej instancji pod warunkiem, że przestępstwo nie pociągnęło za sobą trwałych ujemnych następstw.

W kodeksie karnym NRD przewidziane są następujące wypadki czynnego żalu. W myśl § 99 nie odpowiada za nawiązanie kontaktów z obcym wywiadem za granicą osoba, która po powrocie do NRD zawiadomiła organ bezpieczeństwa o okolicznościach czynu, jeżeli jej działania nie pociągnęły i nie pociągną za sobą ciężkich skutków. Paragraf 111 zezwala na nadzwyczajne złagodzenie kary lub na odstąpienie od jej wymierzenia, jeżeli sprawca jakiegokolwiek przestępstwa przeciwko państwu zawiadomi organ bezpieczeństwa o okolicznościach związanych z jego popełnieniem. Według § 189 sprawca umyślnego lub nieumyślnego spowodowania pożaru nie odpowiada za to przestępstwo, jeżeli dobrowolnie ugasi ogień przed nastąpieniem dalszych skutków wykraczających poza spowodowane samym podpaleniem. W nauce przyjmuje się, że sprawca może jednak odpowiadać za sprowadzenie niebezpieczeństwa pożaru lub uszkodzenie mienia (H. Bluhm, A. Forker, R. Gerberding, H. Neumann (w:) Lehrkommentar, s. 208). W myśl § 226 można odstąpić od pociągnięcia do odpowiedzialności za niezawiadomienie o szczególnie ciężkich przestępstwach (wymienionych w § 225), jeżeli sprawca sam zapobiegł popełnieniu takiego przestępstwa lub starał się temu zapobiec.

<sup>38</sup> Zestawienie poglądów i obszerne rozważania — zob. H. Kmiecik: Co rodzi czynny żal? „Gazeta Sądowa” 1975, nr 2.

<sup>39</sup> Uchwała pełnego składu Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 9.VII.1975 r. U 3/74, OSNKW 1975, nr 9, poz. 119.

<sup>40</sup> J. Piotrowicz: Na marginesie uchwały Izby Wojskowej Sądu Najwyższego dotyczącej istoty artykułu 125 kodeksu karnego, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1975, nr 4, s. 428.

ale przeciwko niej — wykładnia gramatyczna. W konsekwencji W. Kubala opowiedział się na nowelizacją art. 125 k.k.<sup>41</sup>

Trzeba podkreślić, że wprawdzie w wypadku skazania z zastosowaniem art. 125 k.k. obowiązkowe jest, zdaniem Sądu Najwyższego, orzeczenie kary dodatkowej konfiskaty mienia, jednakże dopuszczalne jest wówczas zastosowanie art. 57 § 4 k.k. i odstąpienie od orzeczenia tej kary.

Między przepisami art. 124 § 3 i art. 125 k.k. zachodzi poważna różnica w zakresie warunków dodatkowych: mianowicie w art. 124 § 3 k.k. chodzi o „zawiadomienie” organu ścigania o wszystkich istotnych okolicznościach popełnionego czynu, a w art. 125 k.k. — o „ujawnienie” organowi ścigania wszystkich istotnych okoliczności popełnionego czynu. Ujawnienie, w odróżnieniu od zawiadomienia, może nastąpić także w toku postępowania przygotowawczego.<sup>42</sup>

Z punktu widzenia omawianych tu zagadnień najistotniejsze jest pytanie, czy warunek dobrowolności odnosi się tylko do poniesienia dalszej działalności, czy również do zawiadomienia bądź ujawnienia. Zawiadomienie w rozumieniu art. 124 § 3 k.k. musi być dobrowolne, natomiast w odniesieniu do ujawnienia w rozumieniu art. 125 k.k. były pewne wahania w orzecznictwie. Niemniej jednak wydaje się przeważać stanowisko, że ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności popełnionego czynu powinno być dobrowolne (samorzutne, spontaniczne), a nie uczynione dopiero pod wpływem przedstawianych sprawcy dowodów jego przestępczej działalności.<sup>43</sup>

Należy tu jednak zwrócić uwagę na niektóre kwestie. Otóż w art. 125 k.k. mowa jest o przestępstwach wyjątkowo społecznie niebezpiecznych. Wobec tego praktyczny punkt widzenia w postaci dania sprawcom szansy uniknięcia najsurowszych kar i zachęcenia ich do poniesienia działalności przestępczej powinien przeważać. Warunek dobrowolności powinien być zatem interpretowany dość szeroko. Z jednej strony niedopuszczalne jest wprowadzenie moralnych ocen motywów. Z drugiej strony nie należy zbyt wąsko interpretować spontaniczności ujawniania wszystkich istotnych okoliczności popełnionego czynu. Za dobrowolne należy uważać także ujawnienie okoliczności pod wpływem nawet długotrwałej perswazji prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Za dobrowolne należy również uznać ujawnienie okoliczności pod wpływem przedstawienia sprawcy części dowodów. Dopiero wtedy, gdy w postępowaniu sprawcy widoczna jest tendencja do oczekiwania na to, co właściwie organy ścigania o nim wiedzą, i ujawnianie okoliczności stopniowo, w miarę przedstawiania mu kolejnych dowodów, należy uznać, że ujawnienie okoliczności nie było dobrowolne.

Szereg problemów interpretacyjnych rodzi art. 141 k.k., który zezwala na nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpienie od jej wymierzenia, jeżeli sprawca przestępstw z art. 136—140 k.k. własnym działaniem odwrócił grożące niebezpieczeństwo w całości lub w części.

Należy przede wszystkim rozważyć, czy art. 141 k.k. odnosi się do przestępstw dokonanych, czy też do usiłowanych. Zdaniem Sądu Najwyższego w sprawach o przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w ru-

<sup>41</sup> W. Kubala: Glosa do cytowanej wyżej uchwały, „Państwo i Prawo” 1976, nr 3, s. 207.

<sup>42</sup> I. Andrejew (w:) Kodeks karny z komentarzem, s. 397.

<sup>43</sup> W. Kubala: Sporne zagadnienia szpiegostwa, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1975, nr 10, s. 95 oraz J. Wojciechowska: Zdrada ojczyzny, op. cit., s. 152, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.IV.1970 r. Rw 4/70, OSNKW 1970, nr 7—8, poz. 81. Odmienne — cytowany przez W. Kubalę wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.II.1972 r., Rs 1/72.



chu lądowym, wodnym i powietrznym działanie przepisu art. 13 k.k. zostało zawieszane wobec zasady wyrażonej w art. 141 k.k., stanowiącej dla tej grupy przestępstw *lex specialis*.<sup>44</sup> Rozwiązanie to nie wydaje się słuszne, konieczne jest jednak szersze omówienie tej kwestii. Otóż sprawca może dopuścić się usiłowania zbrodni z art. 136 lub 138 k.k., ale nie może usiłować dokonania występku z art. 137 czy 139 k.k., gdyż przy przestępstwach polegających na sprowadzeniu niebezpieczeństwa usiłowanie nie jest możliwe.<sup>45</sup> Natomiast z usiłowaniem sprowadzenia katastrofy czy pożaru łączy się (przynajmniej z reguły) sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy czy pożaru. Z. Młynarczyk wyraził pogląd, że jeżeli sprawca rozlał na podłogę mieszkania naftę, którą następnie podpalił, ale po chwili ugasił, to na podstawie art. 13 § 1 k.k. nie odpowiada za przestępstwo z art. 11 § 1 w związku z art. 138 § 1 k.k., lecz jego czyn wyczerpuje znamiona dokonanego przestępstwa z art. 139 § 1 k.k.<sup>46</sup> Pogląd ten jest trafny. Nic wszakże nie stci na przeszkodzie temu, aby do sprawcy zastosować nadto art. 141 k.k. przy ocenie odpowiedzialności za przestępstwo z art. 139 § 1 k.k., gdyż on istotnie odwrócił, i to w całości, grożące niebezpieczeństwo. Tak więc art. 13 § 1 i art. 141 k.k. mogą być stosowane łącznie, jeżeli zostały spełnione warunki wskazane w obu przepisach, a są one przecież różne. Z tego z kolei wynika, że art. 141 k.k. nie można uznawać za *lex specialis* w stosunku do art. 13 k.k. Przepis art. 141 k.k. dotyczy przestępstw dokonanych, i to zarówno umyślnych jak i nieumyślnych.

Artykuł 141 k.k. został ujęty czysto przedmiotowo. Działanie sprawcy musi być po pierwsze, jego własnym działaniem, po drugie, co najmniej częściowo skutecznym. Zdaniem E. Szwedka nie będzie działaniem własnym akcja, którą sprawca podejmuje w warunkach przymusu.<sup>47</sup> Wydaje się jednak, że tylko przymus nieodporny wyłącza z mocy samego prawa stosowanie art. 141 k.k. Jeżeli natomiast np. podpalacz pod groźbą pistoletu przystępuje do gaszenia wzniesionego przez siebie ognia i niebezpieczeństwo odwraca, to spełnia warunki wymagane przez art. 141 k.k. Oczywiście trudno wyobrazić sobie sąd, który w takiej sytuacji zastosowałby nadzwyczajne złagodzenie kary, ale właśnie dlatego, że tu wchodzi w grę ocena moralna.

Aby skorzystać z art. 141 k.k., sprawca musi wykazać postawę czynną, co jednak nie oznacza, aby nie mógł on korzystać z pomocy innych osób, musi wszakże czynnie z osobami tymi współdziałać. Zdaniem Sądu Najwyższego zawiadomienie innej osoby o podpaleniu i bierne przyglądanie się, jak ta osoba ugasiła ogień, nie czyni zadość wymaganiom art. 141 k.k.<sup>48</sup>

Działanie sprawcy musi być chociażby częściowo skuteczne. Sąd Najwyższy ujmuje ten warunek w ten sposób, że art. 141 k.k. można stosować, gdy sprawca ugasił pożar i w wyniku działania nie powstanie żadna szkoda albo gdy powstanie tylko niewielka szkoda, albo też będzie to szkoda znacznie mniejsza od tej, która powstałaby w wypadku braku działania sprawcy pożaru.<sup>49</sup> Pogląd ten zakwestiono-

<sup>44</sup> Wyrok z dnia 8.XII.1972 r. III KR 222/72, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1973, nr 3, s. 346.

<sup>45</sup> G. Rejman: Usiłowanie przestępstwa w prawie polskim, Warszawa 1965, s. 124 i M. Siewierski: Usiłowanie a przygotowanie według kodeksu karnego, „Palestra” 1972, nr 5, s. 33.

<sup>46</sup> Z. Młynarczyk: Sprowadzenie pożaru i jego bezpośredniego niebezpieczeństwa w świetle badań aktowych, „Problemy Kryminalistyki” 1971, nr 91–92, s. 408.

<sup>47</sup> E. Szwedek: Czynny żal przy przestępstwach z art. 136–140 k.k. (art. 141 k.k.), „Nowe Prawo” 1976, nr 2, s. 187.

<sup>48</sup> Wyrok z dnia 29.XII.1972 r. II KR 227/72, OSN GP 1973, z. 6, poz. 68.

<sup>49</sup> Wyrok z dnia 9.VII.1973 r. III KR 135/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 12.

wał E. Szwedek podnosząc, że ustawa takiego warunku nie stawia.<sup>50</sup> Co do zasady, E. Szwedek ma rację, niemniej jednak stosunek wartości szkody efektywnie powstałej do hipotetycznej szkody, która nastąpiłaby, gdyby sprawca nie działał, może być jedną z przesłanek oceny, czy należy stosować art. 141 k.k.

Istotnym zagadnieniem jest strona podmiotowa działania opisanego w art. 141 k.k. Jeszcze w okresie obowiązywania art. 220 k.k. z 1932 r. (odpowiednik art. 141 k.k.) Sąd Najwyższy uznał, że ustawodawca nie uzależnia stosowania tego przepisu od pobudek działania sprawcy.<sup>51</sup> W głosie do tego wyroku B. Wójtowicz stał na stanowisku, że własne działanie w rozumieniu tego przepisu jest jednoznaczne z dobrowolnością, a więc ustawa nie odrywa art. 220 k.k. z 1932 r. od pobudek działania.<sup>52</sup> Odmienne poglądy wyraził A. Kafarski. Zdaniem tego autora nie można wprowadzać do przepisu warunku, którego on nie zawiera, stąd też uzależnienie stosowania art. 220 k.k. z 1932 r. od dobrowolności działania nie może mieć miejsca.<sup>53</sup>

Do poglądów tych nawiązał Sąd Najwyższy już pod rządami nowych przepisów, kiedy uznał, że warunki stosowania art. 141 k.k. zachodzą tylko wówczas, gdy sprawca podejmuje działania z własnej woli, pod wpływem negatywnej oceny popełnionego czynu.<sup>54</sup>

Pogląd ten jest nie do przyjęcia. Sąd Najwyższy idzie tu bowiem jeszcze dalej niż ustawodawca w art. 13 k.k., gdyż wymaga nie tylko dobrowolności, ale nawet pobudek działania zasługujących na aprobatę moralną. Tymczasem proste porównanie art. 13 i art. 141 k.k. wskazuje na to, że art. 141 k.k. nie zastrzega dobrowolności,<sup>55</sup> a więc tym bardziej nie może stawiać wymagania pozytywnie ocenianych pobudek.

Powołany wyrok krytykuje także E. Szwedek, ale posuwa się, moim zdaniem, za daleko. Uważa on, że sąd nie musi rozważać pobudek, które skłoniły sprawcę do przedsięwzięcia działań, taka bowiem postawa byłaby sprzeczna z założeniem, że skoro pobudki nie odgrywają roli przy art. 13 k.k., to tym bardziej nie mogą odgrywać roli przy art. 141 k.k.<sup>56</sup> E. Szwedek przeoczył chyba różnicę zachodzącą między analizowanymi przepisami. Artykuł 13 § 1 k.k. wyłącza odpowiedzialność za usiłowanie, natomiast art. 141 k.k. tylko upoważnia sąd do stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia, a przy tym jego zasięg jest szerszy od zasięgu art. 13 § 1 k.k., pozwala bowiem na odstąpienie od wymierzenia kary, nawet jeżeli sprawca już dokonał innego przestępstwa, np. z art. 212 § 2 k.k. Stosowanie art. 141 k.k. to kwestia ocenna, trzeba przy tym także uwzględnić oceny moralne. Pozytywna ocena moralna pobudek działania będzie ważkim argumentem za stosowaniem art. 141 k.k.

Kolejny wypadek czynnego żalu ujęty został w art. 218 § 2 k.k. Do sprawcy przestępstwa z art. 218 § 1 k.k. można zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, jeżeli niedobór został w całości wyrównany. Według motywów ustawodawczych przepis ten ma stanowić zachętę do wyrównania przez sprawcę zawinionego niedoboru w mieniu społecznym.<sup>57</sup> Artykuł 218 k.k. nie zastrzega dobrowolności. Poza

50 E. Szwedek: op. cit., s. 189—190.

51 Wyrok z dnia 26.V.1958 r. II K 535/57, OSPIKA 1959, z. 2, poz. 50.

52 B. Wójtowicz: Głosa do cytowanego wyżej (przyp. 51) wyroku, tamże.

53 A. Kafarski: Głosa do cytowanego wyżej (przyp. 51) wyroku, tamże.

54 Wyrok z dnia 1.II.1973 r. I KR 338/72, OSN GP 1973, z. 7, poz. 96.

55 I. Andrejew (w:) Kodeks karny z komentarzem, s. 423.

56 E. Szwedek: op. cit., s. 192.

57 Projekt kodeksu karnego i przepisów wprowadzających kodeks karny, Warszawa 1968, s. 151.

tym przepis ten nie wymaga nawet własnego działania sprawcy, niedobór mogą wyrównać także inne osoby, np. rodzina sprawcy. W tym ostatnim wypadku w ogóle trudno mówić o „czynnym żalu”, ale został tu na plan pierwszy wysunięty wzgląd na ochronę mienia społecznego. Wydaje się, że podobnie jak i w innych wypadkach działanie samego sprawcy i pozytywnie oceniane pobudki działania powinny przemawiać zdecydowanie za stosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Znacznie bardziej skomplikowany jest czynny żal ujęty w art. 243 k.k. Przepis ten pozwala na stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia, jeżeli sprawca przestępstwa łapownictwa (w najszerszym rozumieniu, obejmującym łapownictwo bierno i czynne we wszystkich postaciach oraz podżeganie i pomocnictwo) zawiadomił organ ścigania o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, zanim organ ten o nich się dowiedział.

W poprzednim stanie prawnym obowiązywał przepis art. 47 m.k.k. Przepis ten gwarantował bezkarność osobie, która na żądanie wręczyła lub obiecała wręczyć łapówkę, jeżeli powiadomiła o tym władzę powołaną do ścigania przestępstw, zanim władza dowiedziała się o tym lub najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego ujawniła prawdę. Przepis art. 47 m.k.k. od początku uznawany był za kontrowersyjny, przede wszystkim z punktu widzenia moralnego. Podykutowany był względami polityki kryminalnej, miał bowiem na celu rozbitcie solidarności w zakresie uchylania się od odpowiedzialności grożącej zarówno dającym ją jak i biorącemu łapówkę.<sup>58</sup> Niemniej jednak stosowanie art. 47 m.k.k. oznaczało przekroczenie normy moralnej,<sup>59</sup> był to bowiem swego rodzaju „układ” pomiędzy państwem a przestępcą, mocą którego państwo rezygnowało z ukarania przestępcy w zamian za ujawnienie drugiej strony tego samego przestępstwa. Z tego punktu widzenia art. 243 k.k. jest sformułowany lepiej.

Artykuł 243 k.k. ujęty jest przedmiotowo. Sprawca musi zawiadomić organ ścigania o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli organowi znany jest fakt przestępstwa, a nie są znane jego okoliczności, to artykułu 243 k.k. stosować nie można.<sup>60</sup> W innym wyroku Sąd Najwyższy słusznie uznał, że w myśl art. 243 k.k. obojętną rzeczą jest zarówno cel, jak i motywy czy pobudki, które skłoniły sprawcę do zawiadomienia.<sup>61</sup>

Artykuł 243 k.k. nie zastrzega dobrowolności działania. Wobec tego nasuwa się pytanie, jak ocenić zawiadomienie o przestępstwie łapownictwa złożone w toku postępowania karnego. W jednym z wyroków Sąd Najwyższy uznał, że zawiadomienie musi być spontaniczne i stanowić wyraz swobodnej decyzji sprawcy, wolnej od wpływu toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego.<sup>62</sup> W innym wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zawiadomienie może być dokonane samorzutnie albo też może być złożone w formie wyjaśnienia w związku z innym zarzutem, jeżeli nie wiąże się on pod względem przyczynowo-skutkowym z przestępstwem sprzedajności.<sup>63</sup>

Na marginesie pierwszego orzeczenia K. Daszkiewicz wywodzi, że możliwe są tu trzy sytuacje:

<sup>58</sup> M. Siewierski (w:) J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski: *Ustawy karne PRL — Komentarz*, Warszawa 1965, s. 80.

<sup>59</sup> H. Jankowski: *Prawo i moralność*, Warszawa 1968, s. 228.

<sup>60</sup> Wyrok z dnia 10.I.1974 r. III KR 344/73, OSN GP 1974, z. 3—4, poz. 43.

<sup>61</sup> Wyrok z dnia 8.XI.1974 r. Rw 522/74, „Gazeta Sądowa” 1975, nr 5.

<sup>62</sup> Wyrok z dnia 22.IV.1971 r. II KR 213/70, OSNKW 1971, nr 9, poz. 129.

<sup>63</sup> Wyrok z dnia 11.IX.1972 r. I KR 317/71, OSN GP 1973, z. 1—2, poz. 12.

1) sprawca zawiadamia o przestępstwie łapownictwa właśnie w związku z zarzutem o łapownictwo. Tu stosowanie art. 243 k.k. nie jest możliwe,

2) sprawca zawiadamia o przestępstwie łapownictwa w toku postępowania o inne przestępstwo, ale łapownictwo jest tu fragmentem całej działalności przestępczej. Tu również nie można stosować art. 243 k.k.,

3) sprawca zawiadamia o przestępstwie łapownictwa w toku postępowania o inne przestępstwo nie pozostające w żadnym związku z łapownictwem. Tu już wolno stosować art. 243 k.k., co pozwala zakwestionować tezę Sądu Najwyższego, że zawiadomienie musi być spontaniczne.<sup>64</sup>

Przedstawione stanowisko budzi pewne wątpliwości. Otóż z art. 243 k.k. nie da się chyba wyprowadzić wniosku, że istnieje różnica między sytuacją, w której przestępstwo łapownictwa jest powiązane z przestępstwem, o które toczy się postępowanie, a sytuacją, w której takiego powiązania brak. Decyduje tylko to, czy organ wie o łapownictwie. Jeżeli organ o tym nie wie, to chociażby nawet łapownictwo było powiązane z przestępstwem, o które toczy się postępowanie, warunki stosowania art. 243 k.k. są spełnione. Słusznie piszą H. Popławski i M. Surkont, że w wypadku gdy jakakolwiek osoba zostaje pociągnięta do odpowiedzialności za inne przestępstwo, a w toku postępowania karnego samorzutnie zawiadamia o przestępstwie łapownictwa, to prawdopodobieństwo ujawnienia przekupstwa w trakcie postępowania prowadzonego w innej sprawie nie powinno uchylać możliwości skorzystania z art. 243 k.k.<sup>65</sup> Naturalnie, jeżeli fakt łapownictwa jest powiązany z innym przestępstwem, o które toczy się postępowanie, można nie stosować nadzwyczajnego złagodzenia kary, które przecież jest fakultatywne. Może to wynikać z negatywnej oceny moralnej takiego zawiadomienia. Ale nie można twierdzić, że omawiane powiązanie przekreśla możliwość stosowania art. 243 k.k., byłoby to bowiem wprowadzanie do tego przepisu warunku, którego w nim nie ma.

Kolejny wypadek czynnego żalu przewidziany jest w art. 247 § 4 pkt 2 k.k. Sprostowanie fałszywych zeznań przed chociażby nieprawomocnym rozstrzygnięciem sprawy umożliwia stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia. Ten wypadek ujęty jest czysto przedmiotowo, pobudki sprostowania fałszywych zeznań nie są istotne. Jeżeli sprostowanie fałszywych zeznań nastąpi po nieprawomocnym rozstrzygnięciu sprawy, to — zdaniem W. Woltera — może nastąpić nadzwyczajne złagodzenie kary według zasad art. 57 § 2 k.k.,<sup>66</sup> jeżeli, naturalnie, sprostowanie nastąpi przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy.

Ostatni kodeksowy wypadek czynnego żalu przewidziany jest w art. 308 k.k. Sąd może stosować nadzwyczajne złagodzenie kary, jeżeli sprawca kwalifikowanego samowolnego oddalenia się (art. 303 § 3 i 4) lub dezercji (art. 304) dobrowolnie powróci przed upływem 14 dni. Ustawa zastrzega dobrowolność. Według b. Najwyższego Sądu Wojskowego nie jest dobrowolnym powrotem dobrowolne oddanie się oskarżonego w ręce patrolu dopiero wtedy, gdy patrol z jednostki wojskowej przybył do mieszkania oskarżonego w celu jego zatrzymania.<sup>67</sup> Uznano natomiast za dobrowolny powrót żołnierza do jednostki pod wpływem namowy ojca, chociaż ojciec towarzyszył mu w podróży, aby dopilnować stawiennictwa.<sup>68</sup>

<sup>64</sup> K. Daszkiewicz: Nadzwyczajne złagodzenie kary, s. 51—52.

<sup>65</sup> H. Popławski, M. Surkont: Przestępstwo łapownictwa, Warszawa 1972, s. 89.

<sup>66</sup> W. Wolter (w): Kodeks karny z komentarzem, s. 780.

<sup>67</sup> Postanowienie z dnia 23.XII.1963 r. Rw 1424/63, Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego za lata 1962—1967, Warszawa 1968, poz. 101.

<sup>68</sup> Postanowienie z dnia 16.VIII.1966 r. Rw 599/66, cyt. wyżej Orzecznictwo, poz. 91.

Dobrowolność, podobnie jak i w poprzednio omawianych wypadkach, nie jest równoznaczna z dodatnio ocenianymi pobudkami działania, chociaż moralna ocena pobudek ma duże znaczenie dla stosowania lub niestosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Dwa następne wypadki czynnego żalu dotyczą ustaw szczególnych. W myśl art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i muzeach popełnia przestępstwo ten, kto zbywa albo pośredniczy w zbyciu zabytku, jeżeli na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że nabywca zamierza wywieźć go za granicę bez zezwolenia, przy czym wywóz lub jego usiłowanie rzeczywiście nastąpiły. Czyn ten jest swoistą nieumyślną pomocą do bezprawnego wywozu zabytku za granicę.<sup>69</sup> Czynny żal polega na zawiadomieniu organu służby konserwatorskiej dostatecznie wcześniej, aby można było zapobiec wywozowi. Czynny żal gwarantuje sprawcy bezkarność. Ustawa nie wymaga dobrowolności ani skuteczności czynnego żalu. Niezależnie od tego, czy rzeczywiście zapobieżono wywozowi, sprawca nie odpowiada, jeżeli można było zapobiec wywozowi, czego nie zrobiono np. wskutek opieszałości służby konserwatorskiej.

Przestępstwo z art. 188 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL popełnia ten, kto będąc powołany do czynnej służby wojskowej nie zgłasza się do odbywania tej służby w określonym terminie i miejscu. Czynny żal polega na zgłoszeniu się do odbywania służby przed upływem 24 godzin. Ustawa nie zastrzega dobrowolności. Jeżeli tylko sprawca zgłosił się do służby przed upływem 24 godzin, można z pominięciem postępowania karnego wymierzyć mu karę dyscyplinarną przewidzianą w przepisach o dyscyplinie wojskowej.

#### VI. CZYNNY ŻAL W CZĘŚCI OGÓLNEJ K.K.

Grupa ta obejmuje trzy wypadki wskazane w tablicy poglądowej nr 4.

#### CZYNNY ŻAL W CZĘŚCI OGÓLNEJ K.K.

nr 4

Lp	Podstawa prawna	Zachowanie się	Warunki przedmiotowe	Warunki podmiotowe	Warunki dodatkowe	Konsekwencje prawne
1	art. 57 § 2 pkt 1 k.k. — możliwość pierwsza	starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie	skuteczne lub bezskuteczne	pozytywna ocena postawy sprawcy	wyjątkowy, szczególnie uzasadniony wypadek	nadzwyczajne złagodzenie kary
2	art. 57 § 2 pkt 1 k.k. — możliwość druga	przyczynienie się do ujawnienia przestępstwa	skuteczne	pozytywna ocena postawy sprawcy	wyjątkowy, szczególnie uzasadniony wypadek	nadzwyczajne złagodzenie kary
3	art. 7 § 1 ustawy karnej skarbowej	zawiadomienie organu ścigania o popełnionym przestępstwie skarbowym w odpowiednim czasie	złożenie uszczuplonej należności lub równowartości przedmiotu	—	ujawnienie osób współdziałających	niepodleganie karze

<sup>69</sup> L. Hochberg (w:) Ustawy karne PRL — Komentarz, s. 468.

Omawiam je w ostatniej kolejności z tego względu, że nie dotyczą one swoistych sytuacji, takich jak np. usiłowanie czy pomocnictwo, ani poszczególnych typów przestępstw, lecz mają zasięg najszerzy.<sup>70</sup>

Artykuł 57 § 2 k.k. zezwala na stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Punkt 1 tego przepisu przykładowo wskazuje, że może to nastąpić ze względu na postawę sprawcy, zwłaszcza gdy:

- 1) sprawca czynił starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie,
- 2) sprawca przyczynił się do ujawnienia przestępstwa.

W tym przepisie ustawa wprowadza w najszerszym zakresie oceny moralne. Wskazuje na to zwrócenie uwagi na postawę sprawcy. W nauce przyjmuje się, że mówiąc o „postawie”, kodeks ma na uwadze postawy pozytywne względem uznanych wartości społecznych.<sup>71</sup>

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przepis art. 57 § 2 k.k. traktowany jest jako przepis o charakterze wyjątkowym. Zwracano uwagę przede wszystkim na fakt wyrównania szkody, zwłaszcza na wielką wagę zwrotu zagarniętej kwoty.<sup>72</sup> W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy przyjął, że wyrównanie szkody przez rodzinę oskarżonego tymczasowo aresztowanego, jeżeli rodzina działała w jego imieniu, powoduje, iż wszystkie skutki takiego wyrównania muszą działać na rzecz oskarżonego, tak jakby wyrównania dokonał on osobiście.<sup>73</sup> Z poglądem tym trudno się zgodzić, zwłaszcza że w uzasadnieniu Sąd Najwyższy twierdzi, iż tylko wtedy, gdyby wyrównanie szkody nastąpiło wbrew woli oskarżonego, nie można by było przyjąć wyrównania szkody za podstawę stosowania art. 57 § 2 k.k. Wydaje się, że prawidłowe stanowisko musiałyby być odwrotne: tylko wtedy, gdyby wyrównanie szkody przez rodzinę oskarżonego nastąpiło z jego inicjatywy, można by się zastanawiać nad stosowaniem art. 57 § 2 k.k.

W innym wyroku Sąd Najwyższy podkreśla, że przy decyzji o stosowaniu art. 57 § 2 k.k. nieobojętna jest postawa moralna sprawcy, ale ona nie wskazuje jeszcze

<sup>70</sup> W innych kodeksach karnych wiele uwagi poświęca się działaniom po popełnionym przestępstwie w aspekcie wymiaru kary. Art. 38 k.k. RSFR w pkt 1 i 9 jako okoliczności łagodzące wymienia: zapobieżenie przez sprawcę szkodliwym następstwom popełnionego przestępstwa, dobrowolne naprawienie szkody, szczerą skruchę, zgłoszenie się do organu i przyznanie się do przestępstwa, aktywne przyczynienie się do wykrycia przestępstwa. Szczególnie istotna jest tu instytucja tzw. „jawki s powinnoj”. Oznacza ona, że sprawca po popełnieniu przestępstwa dobrowolnie przychodzi do organu i zawiadamia o popełnionym przestępstwie. Charakter motywów, które go do tego skłoniły, nie ma znaczenia (W. Rostowski, A. Hamzajew: *Jawka s powinnoj kak obsojatelstwo smiagczajuszczije otwietstwiennost'*, „Sowietskaja Justicya” 1975, nr 15, s. 4). Zdaniem J. Gierasimowej instytucja ta ma następujące cechy: 1) zawiadomienie dokonane przez obywatela o popełnionym przez niego przestępstwie, 2) osobiste zwrócenie się do sądu, prokuratury, organu śledztwa lub dochodzenia albo innego organu państwowego lub organizacji społecznej, 3) dobrowolność zawiadomienia, 4) zamiar przestępcy oddania się w ręce wymiaru sprawiedliwości (J. Gierasimowa: *Jawka s povinnoj*, „Socjalisticeskaja Zakonnost'” 1975, nr 8, s. 42). Uznaje się ją za bardzo ważną okoliczność łagodzącą.

Bardzo zbliżone rozwiązanie znajdujemy w § 33 k.k. Czechosłowacji w katalogu okoliczności łagodzących.

W myśl § 25 k.k. NRD nie stosuje się środków odpowiedzialności karnej, jeżeli sprawca naprawił szkodę lub innymi pozytywnymi działaniami udowodnił, że zrozumiał swój czyn i w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego. Jeżeli zaś te przesłanki zachodzą w niepełnym zakresie, to § 62 ust. 2 zezwala na nadzwyczajne złagodzenie kary.

<sup>71</sup> K. Mioduski (w.): *Kodeks karny — Komentarz*, s. 184.

<sup>72</sup> Wyrok z dnia 2.III.1973 r. II KR 275/72, OSNKW 1973, nr 9, poz. 110.

<sup>73</sup> Wyrok z dnia 31.X.1973 r. II KR 140/73, OSN GP 1974, z. 2, poz. 19.

na wyjątkowość, której wymaga przepis.<sup>74</sup> Wydaje się jednak, że właśnie postawa moralna sprawcy ma tu znaczenie decydujące. W każdym razie błędem byłoby przyjmowanie, że wyrównanie szkody zawsze może być podstawą stosowania art. 57 § 2 k.k. Trafnie wskazuje M. Szerer, że czynny żal musi się wiązać ze zmianą, jaka rzeczywiście zaczęła się dokonywać w strukturze moralnej człowieka, a więc czynny żal musi być autentyczny, nie może być natomiast składnikiem kombinatorstwa, stawką w grze o niższą karę.<sup>75</sup>

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy uznał, że nadzwyczajne złagodzenie kary można stosować wtedy, gdy starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie nastąpiły z inicjatywy sprawcy, nie spowodowanej obawami przed groźącą odpowiedzialnością karną, zwłaszcza gdy sprawca z własnej inicjatywy, przyczyniwszy się do ujawnienia przestępstwa, znacznie ułatwił zadanie organów ścigania.<sup>76</sup> Twierdzenie, że sprawca musi działać z własnej inicjatywy nie spowodowanej obawą przed odpowiedzialnością, zakwestionowała K. Daszkiewicz podnosząc, że art. 57 § 2 k.k. nie zawiera takiego warunku, a prawo karne ma m.in. kształtować obawę przed odpowiedzialnością karną.<sup>77</sup> Sprawa nie jest oczywista, można bowiem bronić stanowiska, że art. 57 § 2 k.k. taki warunek właśnie zawiera. Chodzi o zwrot „postawa sprawcy”, nie spotykany w innych wypadkach czynnego żalu nawet wtedy, gdy ustawa zastrzega dobrowolność. Tu musi następować ocena moralna motywów, które skłoniły sprawcę do działania. Można nie stawiać sprawy tak ostro, jak to zrobił Sąd Najwyższy, ale w każdym razie trzeba powiedzieć, że obawa przed odpowiedzialnością karną nie może być jedynym motywem działania opisanego w art. 57 § 2 k.k.

Z tego punktu widzenia należy rozważyć kwestię przyznania się do winy. Zdaniem Sądu Najwyższego przyznanie się do winy po ujawnieniu przestępstwa nie jest równoznaczne z przyczynieniem się do ujawnienia przestępstwa.<sup>78</sup> Stanowisko to wydaje się zupełnie słuszne. W piśmiennictwie M. Kulczycki i J. Zduńczyk wyrazili pogląd, że nieuwzględnienie w dostatecznym stopniu ujawnienia przez oskarżonego w całości popełnionego przestępstwa (w konkretnych sytuacjach nawet w ramach art. 57 k.k.) premiuje w konsekwencji cwaniactwo i ludzi bardziej zdemoralizowanych, nie przyznających się do winy i liczących na to, że mogą wystąpić trudności dowodowe.<sup>79</sup> Ten pogląd idzie chyba za daleko. Przyznanie się do winy i ujawnienie całego przestępstwa jest ważką okolicznością łagodzącą, ale jeszcze nie jest podstawą stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, bo tu wymagane są: konkretne działania wymienione w przepisie art. 57 § 2 pkt 1 k.k. oraz oceniane pozytywnie — z punktu widzenia moralnego — motywy działania sprawcy. Samo przyznanie się do winy czy samo wyrównanie szkody, przedsięwzięte w celu uzyskania złagodzenia kary, może doprowadzić do jej złagodzenia, ale tylko w ramach sankcji ustawowej.

Ostatni wypadek czynnego żalu ujęty został w art. 7 § 1 ustawy karnej skarbowej. Jak wskazuje B. Koch, celem przepisów karnych skarbowych w rozumieniu tradycyjnym była ochrona przychodów Skarbu Państwa z tytułów publiczno-prawnych. Skoro zatem sprawca dobrowolnie zgłosił się, ujawnił popełniony przez

<sup>74</sup> Wyrok z dnia 8.V.1974 r. V KRN 34/74, OSN GP 1974, z. 11, poz. 124.

<sup>75</sup> M. Szerer: Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22.III.1974 r. IV KRN 6/74, OSPIKA 1975, z. 3, poz. 71.

<sup>76</sup> Wyrok z dnia 9.VI.1971 r. I KR 74/71, OSN GP 1971, z. 10, poz. 165.

<sup>77</sup> K. Daszkiewicz: Nadzwyczajne złagodzenie kary, s. 92.

<sup>78</sup> Wyrok z dnia 14.I.1975 r. IV KR 319/74, „Gazeta Sądowa” 1975, nr 8.

<sup>79</sup> M. Kulczycki, J. Zduńczyk: Wyjątkowo — nie znaczy nigdy, „Gazeta Sądowa” 1974, nr 21.

siebie czyn i uścił uszczuploną należność, to w pewnej mierze ustawała potrzeba stosowania represji karnej. Instytucja bezkarności w wypadkach czynnego żalu była wynikiem pewnej „egzekucyjności” przepisów karnych skarbowych.<sup>80</sup>

Czynny żal w art. 7 § 1 u.k.s. ujęty jest czysto przedmiotowo. Jego przesłanki są następujące:

- 1) zawiadomienie organu powołanego do ścigania o przestępstwie skarbowym,
- 2) ujawnienie osób współdziałających,
- 3) złożenie uszczuplonej należności państwowej lub równowartości przedmiotu przestępstwa.

Odmienne niż w innych wypadkach czynnego żalu zawiadomienie powinno nastąpić, zanim organ powołany do ścigania miał wiadomość o przestępstwie i o okolicznościach jego popełnienia. Przepis wymaga więc, aby posiadana przez organ wiadomość była konkretna i pełna.<sup>81</sup> Jeżeli organ miał wiadomość o przestępstwie, lecz nie znał okoliczności jego popełnienia, sprawca może jeszcze skorzystać z art. 7 § 1 u.k.s.

Złożenie uszczuplonej należności państwowej lub równowartości przedmiotu przestępstwa, jeżeli podlega on przypadkowi, nie musi nastąpić jednocześnie z zawiadomieniem. Zdaniem Sądu Najwyższego obowiązek złożenia równowartości przedmiotu przestępstwa należy uznać za spełniony także w razie zajęcia tych przedmiotów w toku postępowania w wyniku ich ujawnienia przez sprawcę w związku ze złożonym przez niego zawiadomieniem.<sup>82</sup>

Artykuł 7 § 1 u.k.s. nie zastrzega dobrowolności działania, okoliczności podmiotowe czynnego żalu nie są istotne, w szczególności zawiadomienie może nastąpić z obawy przed karą. Niemniej jednak nie korzysta z bezkarności ten, kto złożył zawiadomienie w czasie dokonywania u niego kontroli lub przeszukania. Natomiast po zakończeniu kontroli czy przeszukania, jeżeli organ ścigania nie wykryje przestępstwa, sprawca może złożyć zawiadomienie i w razie spełnienia pozostałych warunków skorzystać z bezkarności.<sup>83</sup>

Ze względów moralnych art. 7 § 2 pkt 2 u.k.s. wyłącza stosowanie instytucji czynnego żalu wobec prowokatora.

## VII. UWAGI KOŃCOWE

W polskim ustawodawstwie karnym przewidziano kilkanaście wypadków, w których zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa może doprowadzić do znacznej, a nawet pełnej redukcji odpowiedzialności karnej. Dzieje się tak z przyczyn natury kryminalno-politycznej. Państwo zapewnia sprawcy bezkarność lub umożliwia mu skorzystanie z różnych form łagodzenia odpowiedzialności pod warunkiem, że swoimi działaniami zapobiegnie on szkodliwym skutkom popełnionego przestępstwa, zmniejszy ich rozmiary lub co najmniej będzie się starał to uczynić. Przepisy o czynnym żalu mają więc stanowić zachętę dla sprawców przestępstw do podejmowania takich działań.

Instytucja czynnego żalu jest szczególnie charakterystyczna w odniesieniu do trzech grup przestępstw. Są to mianowicie:

- 1) przestępstwa „niedokonne”. W tej grupie występują wypadki przy-

<sup>80</sup> B. Koch: *Przestępstwa i wykroczenia dewizowe*, Warszawa 1975, s. 117.

<sup>81</sup> J. Bafia (w:) *Ustawa karna skarbowa z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 49.

<sup>82</sup> Uchwała SN z dnia 30.VI.1973 r. VI KZP 12/73, OSN GP 1973, z. 9, poz. 137.

<sup>83</sup> J. Bafia w *Komentarzu do u.k.s.*, s. 49.



gotowania, usiłowania, podżegania i pomocnictwa, które jeszcze nie doprowadziły do dokonania przestępstwa, a także — w pewnym stopniu — wypadek opisany w art. 124 § 2 k.k., w którym jako przestępstwo dokonane traktuje się *sui generis* przygotowanie. Dobrowolna rezygnacja z doprowadzenia przestępstwa do końca lub zapobieżenie skutkom w zasadzie gwarantuje sprawcy bezkarność;

2) przestępstwa popełniane w konfiguracji wieloosobowej. Do tej grupy zaliczyć należy zwłaszcza przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL, przestępstwa wskutek udziału w związkach przestępczych, przestępstwa z art. 239—242 k.k. Państwo daje sprawcom możliwość skorzystania z daleko idących złagodzeń w razie wycofania się z działalności przestępczej — przede wszystkim po to, aby uzyskać informacje o rozmiarach działalności i osobach biorących udział w przestępstwie i przez to zapobiec poważniejszym następstwom;

3) przestępstwa o szczególnie wysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa. Do tej grupy, tak jak i do poprzedniej, należy zaliczyć przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL, a także przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, dezercję oraz nie wymienione wyraźnie przestępstwa powszechne, do których można stosować art. 57 § 2 k.k., i przestępstwa skarbowe, do których można stosować art. 7 § 1 u.k.s. W interesie państwa leży, aby sprawcy sami dołożyli starań celem zapobieżenia dalszym skutkom swego działania. Instytucja czynnego żalu ma stanowić do tego zachętę.

Stanem „idealnym” byłoby, żeby akty czynnego żalu były podejmowane przez sprawców z takich motywów, które zasługują na aprobatę moralną, a więc przede wszystkim pod wpływem skruchy, wyrzutów sumienia, zrozumienia szkodliwości działania. Ustawodawstwo karne takich jednak wymagań z reguły nie stawia (poza wypadkiem określonym w art. 57 § 2 pkt 1 k.k.). Nawet wtedy gdy ustawa zastrzega dobrowolność działania, nie należy jej interpretować jako działania zasługującego na aprobatę moralną ze względu na motyw. Przepisy o czynnym żalu mają przede wszystkim cele praktyczne: zapobieganie jeszcze poważniejszym szkodom społecznym nawet kosztem rezygnacji z ukarania sprawcy popełnionego przestępstwa. Nie oznacza to jednak, aby oceny moralne czynnego żalu pozbawione były znaczenia na gruncie prawa karnego. Wprawdzie gdy ustawa wyraźnie nie wprowadza ocen moralnych, to nie wolno ich wprowadzać w drodze interpretacji, byłaby to bowiem interpretacja *contra legem*, ale jeżeli ustawa daje tylko możliwość złagodzenia odpowiedzialności, to moralnie aprobowane motywacje czynnego żalu powinny stanowić szczególnie mocny argument za stosowaniem określonych złagodzeń.